

# O POTRZEBIE KOREKTY REGUŁ NAUCZANIA RELIGII W SZKOLE PUBLICZNEJ

FUNDACJA  
**WOLNOŚĆ  
OD RELIGII**

## **O potrzebie korekty reguł nauczania religii w szkole publicznej**

**I.** Zagadnienie obecności religii w publicznych przedszkolach i szkołach jest ciągle przedmiotem kontrowersji w Polsce. Wskazują na to m.in. badania opinii publicznej oraz postulaty cieszących się poparciem istotnej części społeczeństwa ugrupowań lewicowych, przewidujące nawet likwidację tego rodzaju edukacji, względnie jej ograniczenie.<sup>1</sup> Nauczanie religii w szkolnictwie publicznym ma jednak solidne gwarancje normatywne w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.<sup>2</sup> oraz w Konkordacie między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.<sup>3</sup> Ustawa zasadnicza dopuszcza możliwość nauczania w szkole religii każdego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, a to w kontekście prawa rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnego z ich przekonaniami, zarazem przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości dziecka, jego wolności sumienia i wyznania oraz przekonań (zob. art. 48 ust. 1). Ustrojodawca zastrzegł ponadto, że przy tym nie może być naruszona wolność sumienia i wyznania innych osób. Należy również podkreślić, że zgodnie z art. 53 ust. 6 Konstytucji nikt, czyli także dziecko, nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych.

Konkordat w art. 12 deprecjonuje prawa uczniów (wychowanków), natomiast wskazuje na uprawnienia rodziców oraz rozgranicza kompetencje instytucji kościelnych i państwowych. Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, państwo polskie zagwarantowało, że szkoły publiczne podstawowe, ponadpodstawowe oraz przedszkola prowadzone przez organy administracji państwowej oraz samorządowej mają obowiązek organizować, zgodnie z wolą zainteresowanych, naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych (zob. ust. 1). Program nauczania religii katolickiej oraz podręczniki szkolne opracowuje władza kościelna i podaje je do wiadomości kompetentnej władzy państwowej (ust.

---

<sup>1</sup> Według sondażu przeprowadzonego w dniach 14-16 lutego 2019 r. przez IPSOS dla OKO.Press 52% badanych chce, aby lekcje religii przeniesiono do parafii, 43% wolałoby, aby lekcje religii pozostały w szkołach - <https://www.msn.com/pl-pl/news/other/sonda-c5-bc-nauka-religii-w-parafii-nawet-wed-c5-82ug-narodowc-c3-b3w/ar-BBUBJqo> (dostęp: 7.04.2019). Z sondażu Kantar Millward Brown przeprowadzonego 5-11 marca 2019 r. dla "Wysokich Obcasów" wynika, że aż 64% Polaków popiera ograniczenie finansowania Kościoła przez państwo, w tym finansowania nauki religii w szkołach. 29% jest temu przeciwnych, 7% nie potrafi udzielić odpowiedzi na to pytanie - <https://wiadomosci.wp.pl/sondaz-polacy-chca-swieckiego-panstwa-6365580615792257a> (dostęp: 7.04.2019).

<sup>2</sup> Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>3</sup> Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

2). Zgodnie z art. 12 ust. 3 nauczyciele religii muszą posiadać upoważnienie (misję kanoniczną) od biskupa diecezjalnego. Cofnięcie upoważnienia jest równoznaczne z utratą prawa do nauczania religii. Traktat z 1993 r. przewidywał również, iż kryteria wykształcenia pedagogicznego oraz forma i tryb uzupełniania tego wykształcenia mają być przedmiotem uzgodnień kompetentnych władz państwowych z Konferencją Episkopatu Polski. W sprawach treści wychowania i nauczania religijnego podlegają zarządzeniom kościelnym, w innych sprawach przepisom państwowym (art. 12 ust. 4). Ponadto Kościołowi katolickiemu poręczono swobodę prowadzenia katechezy dla dorosłych, łącznie z duszpasterstwem akademickim (ust. 5). Ograniczony rezultat w postaci interpretacji art. 12 Konkordatu - w kierunku dowartościowania pozycji dzieci w procesie organizowania nauki religii katolickiej w publicznych przedszkolach i szkołach - dała Deklaracja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia 1997 r. w sprawie zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanego dnia 28 lipca 1993 r. (zob. pkt 4 lit. a i b).<sup>4</sup> Deklaracja, chociaż nie w pełni precyzyjna, stanowi zgodnie z Konwencją Wiedeńską o Prawie Traktatów z 1969 r. kontekst interpretacyjny właściwych postanowień Konkordatu z 1993 r. i powinna być brana pod uwagę przy ich wykładni.

**II.** Biorąc pod uwagę gwarancje konstytucyjne oraz konkordatowe, należy zaakcentować, że usunięcie nauczania religii ze szkolnictwa publicznego z prawnego punktu widzenia jest nierealne. W granicach określonych przez ustawę zasadniczą oraz traktat z 28 lipca 1993 r., a także inne międzynarodowe zobowiązania Polski, szczególnie te wynikające z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 9 ust. 1) oraz Protokołu Pierwszego do tej konwencji, konieczne jest jednak, jak się wydaje, dokonanie korekt w zakresie regulacji prawnej obecności pierwiastka religijnego w szkolnictwie publicznym. Potrzeba zmian wynika ponadto z aspiracji istotnej części społeczeństwa polskiego.

**III.** W wymiarze formalnym należy zwrócić uwagę na potrzebę zasadniczego rozszerzenia regulacji ustawowej w dziedzinie nauczania religii i etyki w szkole. Obecnie problematykę tę określa fragmentarycznie art. 12 ust. 1 i 2 utrzymanych w mocy przepisów ustawy z 1991 r. o systemie oświaty. Stwierdza jedynie, że publiczne przedszkola i szkoły podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, ponadpodstawowe na życzenie rodziców bądź samych

---

<sup>4</sup> Monitor Polski z 1998 r. Nr 4, poz. 51. w pkt. 4 Deklaracji z 15 kwietnia 1997 r. Rząd RP w uzgodnieniu ze Stolicą Apostolską oświadczył, iż Konkordat w art. 12 stanowi, że a) organizowanie nauki religii katolickiej odbywać się będzie z poszanowaniem zasady tolerancji i wolności religijnej. Państwo gwarantuje organizowanie nauki religii w szkołach i przedszkolach publicznych wówczas, gdy osoby zainteresowane wyrażą taką wolę w sposób określony w prawie polskim, b) uczestniczenie w katechezie w szkołach i przedszkolach publicznych jest dobrowolne, czyli bez przymusu i ograniczania (...).

uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie (ust. 1). W ust. 2 art. 12 upoważniono ogólnie ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, aby w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych określił, w drodze rozporządzenia, warunki i sposób wykonywania przez szkoły zadań, o których mowa w ust. 1. Przepisy wspomniane nie regulują szeregu istotnych aspektów wolności sumienia i wyznania w kontekście obecności pierwiastka religijnego w szkolnictwie publicznym. Ustawodawca pominął zwłaszcza zagadnienie fakultatywnego nauczania etyki, kwestię umieszczania symboli religijnych w szkołach, problematykę modlitwy przed i po zajęciach, kwestię miejsca lekcji religii i etyki w ramach dnia szkolnego czy zagadnienie organizowania i udziału w rekolekcjach, itd. W sumie zagadnienie obecności pierwiastka religijnego w systemie oświaty publicznej jest na tyle istotne i wymaga uregulowania szeregu zagadnień szczegółowych z zakresu wolności sumienia i wyznania, iż zgodnie z art. 53 ust. 5 Konstytucji powinna być temu poświęcona odrębna jednostka systematyczna w ramach ustawy z 2016 r. – Prawo oświatowe. Być może celowe okazałoby się opracowanie odrębnej ustawy szczegółowej w sprawie zasad nauczania religii i etyki w szkolnictwie publicznym.<sup>5</sup>

**IV.** Nowa regulacja powinna powstać w porozumieniu z zainteresowanymi kościołami, innymi związkami wyznaniowymi oraz organizacjami świeckimi (reprezentacja nauczycieli, rodziców i uczniów z grupy bezwyznaniowej jest niezbędna, ponieważ żywo dotyczy ich funkcjonowanie omawianych przepisów). Optymalne byłoby doprowadzenie do osiągnięcia konsensu na podstawie art. 25 ust. 4 i 5 Konstytucji, względnie także art. 27 Konkordatu. Chociaż trzeba przyznać, że byłoby to trudne z uwagi na konieczność uzyskania zgodny prawdopodobnie co najmniej kilkunastu związków wyznaniowych.<sup>6</sup> Obecny stan ustawowy nie odpowiada zasadom poprawnej legislacji. Zasadą powinno być bowiem uchylenie całej ustawy, a nie pozostawienie w mocy jej poszczególnych przepisów. Istniejący stan prawny można tłumaczyć kontrowersyjnością tematyki nauczania religii w szkolnictwie publicznym i w związku z tym obawą resortu edukacji, że bardzo trudne będzie uzyskanie aprobaty zainteresowanych wspólnot religijnych dla nowej regulacji w rzeczonym zakresie. Art. 12 ust.

---

<sup>5</sup> Należy jednak przytoczyć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. K 35.97, iż *stopień szczegółowości ustawowej regulacji związanych z organizowaniem obowiązku szkół publicznych nauki religii nie jest konstytucyjnie wyznaczony. Konstytucja nie precyzuje, jakie zagadnienia z tego zakresu wymagają regulacji ustawowej – Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, red. i wpraw. M. Zubik, Warszawa 2008, s. 276.

<sup>6</sup> Aktualnie, tzn. po reformie oświatowej w 2016 r., MEN programu nauczania swej religii lub podręczniki w tym zakresie przekazało 16 kościołom i innym związkom wyznaniowym. Przed reformą dokonały tego ogółem 34 wspólnoty religijne.

2 utrzymanych w mocy przepisów ustawy z 1991 r. o systemie oświaty jest jednak niezgodny z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP określającym konieczne elementy upoważnienia ustawowego do wydania ustawy, zwłaszcza ustawodawca nie sformułował wytycznych co do treści rozporządzenia. Konstytucja ponadto nie przewiduje wydawania rozporządzeń w porozumieniu z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. W upoważnieniu zawartym w art. 12 ust. 2 ustawy o systemie oświaty jedynie ogólnikowo, a nie szczegółowo, co nakazuje art. 91 ust. 1 ustawy zasadniczej, określono zakres spraw przewidzianych do uregulowania w rozporządzeniu. Prawodawca i tak poza ten zakres wykroczył. Można odnieść wrażenie, że ustawodawca uchylił się przed szczegółową regulacją ustawową kwestii obecności nauki religii w szkolnictwie publicznym na rzecz regulacji w akcie wykonawczym do ustawy, chcąc uniknąć konieczności konsultacji publicznych oraz debaty parlamentarnej nad budzącymi emocje zagadnieniami. W sumie uzasadniony jest zarzut, iż art. 12 ust. 2 ustawy z 1991 r. nie odpowiada standardom konstytucyjnym, a w konsekwencji – niekonstytucyjne ze względów formalnych jest samo rozporządzenie z 14 kwietnia 1992 r.

V. Zgodnie z art. 53 ust. 4 Konstytucji w związku z art. 48 ust. 1 zasadne jest dowartościowanie młodzieży w zakresie decydowania o uczestniczeniu w lekcjach religii lub etyki. Obecny stan prawny zakładający, że dopiero po ukończeniu 18. roku życia uczeń może samodzielnie decydować w tym zakresie jest zdecydowanie dyskryminujący dzieci starsze. Nawiązuje to do standardów okresu międzywojennego.<sup>7</sup> Postuluje się w związku z tym, aby uczniowie, którzy ukończyli 16 lat mogli samodzielnie decydować o uczęszczaniu na lekcje religii względnie etyki. Realizacja tego postulatu współgrałaby z regulacjami prawnymi w szeregu aspektów życia.

Ustawodawca polski przyznał dziecku 13-letniemu ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Art. 88 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje, że bez zgody dziecka, które ukończyło 13 lat rodzice nie mogą zmienić nazwiska dziecka pozamałżeńskiego nawet wówczas, gdy rodzice zawrą małżeństwo. To samo dotyczy sytuacji, gdy matka o nieustalonym ojcostwie zawrze związek małżeński z mężczyzną, który nie jest ojcem dziecka (art. 90 kro). Podobnie Kodeks postępowania cywilnego przyznaje dziecku, które ukończyło 13 lat zdolność procesową do złożenia wniosku o wszczęcie przez sąd interwencji w sprawie uniemożliwienia dziecku przez jedno z rodziców kontaktu z drugim. Zgodnie z ustawą z 7 kwietnia 1989 r. –

---

<sup>7</sup> Art. 120 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921 r. stanowił m.in. *W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową.*

Prawo o stowarzyszeniach małoletni w wieku od 16 do 18 lat, mający ograniczoną zdolność do czynności prawnych, mogą należeć do stowarzyszeń i korzystać z biernego i czynnego prawa wyborczego, z tym że w składzie zarządu stowarzyszenia większość muszą stanowić osoby mające pełną zdolność do czynności prawnych. Niepełnoletnie dziecko po ukończeniu 16 roku życia cieszy się samodzielnością w zakresie podjęcia zatrudnienia. Kodeks pracy zezwala na zatrudnianie młodocianych pracowników bez zgody ich przedstawicieli ustawowych.<sup>8</sup> Udział małoletniego w eksperymencie medycznym jest uzależniony od jego pisemnej zgody, o ile ukończył 16 lat.<sup>9</sup> Lekarz jest obowiązany do udzielenia pacjentowi, który ukończył 16 lat informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych oraz leczniczych, o dających się przewidzieć następstwach ich stosowania oraz o wynikach leczenia. O ile pacjent ukończył 16 lat, tylko za jego zgodą udziela się informacji o jego stanie zdrowia innym osobom. Taki młody człowiek ma ponadto możliwość zastrzeżenia, że w przypadku ewentualnej śmierci nie wyraża zgody na pobranie komórek, tkanek i narządów.

Kategorię dzieci starszych (16-18 lat) wyróżnia rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi.<sup>10</sup>

Odpowiedzialności na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym podlegają co do zasady osoby, które ukończyły 17 lat. Odpowiedzialności karnej może jednak podlegać już nieletni, który ukończył 15 lat, jeżeli dopuścił się czynów zabronionych przez przepisy kk wymienione enumeratywnie w art. 10 § 2 Kodeksu, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Zgodnie z ustawą z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poborem do armii mogą być już objęci ochotnicy, którzy ukończyli 17 lat. Warunkiem poboru nie jest w tym przypadku zgoda rodziców poborowego. W sumie można odnieść wrażenie, że ustawodawca pozbawiając nawet starsze dzieci możliwości decydowania o

---

<sup>8</sup> L. Florek, T. Zieliński, *Prawo pracy*, Warszawa 2005, s. 249 i nast.

<sup>9</sup> Zob. art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

<sup>10</sup> Dz. U. Nr 130, poz. 1089.

pobieraniu nauki w szkole odwołuje się do konformistycznych postaw rodziców (opiekunów prawnych).

Postulat obniżenia wieku uprawniającego do samodzielnej decyzji o pobieraniu nauki religii lub etyki w szkole publicznej koreluje z tradycyjnym wiekiem przystępowania do sakramentu bierzmowania (zwanego sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej) w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce, który wynosi ok 15-16 lat. Należy zauważyć, że polska regulacja art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty odbiega niekorzystnie od standardów stosowanych przez państwa naszego regionu Europy. W Niemczech dziecko po ukończeniu 14. roku życia całkowicie samodzielnie może decydować o uczęszczaniu na lekcje religii, a nawet o swej przynależności wyznaniowej. Na Słowacji oraz na Litwie wiek uprawniający do samodzielnego decydowania o uczestniczeniu w lekcjach religii to 15 lat. We Włoszech z reguły już 13-latkowie decydują o uczęszczaniu na lekcje religii.

**VI.** Dowartościowaniu młodzieży służyć także powinno cofnięcie przez kompetentne władze RP pkt. 1 deklaracji do Konwencji o prawach dziecka<sup>11</sup>. Wartość normatywna rzeczonyj deklaracji jest ograniczona z uwagi na użyte w niej zwroty niedookreślone. Ponadto wątpliwa jest jej zgodność z art. 48 ust. 1 Konstytucji. Kwestionowany punkt stanowi, że *Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonanie przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną.* W szczególności stanowi to podważenie (ograniczenie) gwarancji zawartych w art. 14 ust. 1 i 2 Konwencji z 1989 r. Na mocy tych przepisów państwa strony zobowiązały się do respektowania prawa dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania. Zobowiązały się one także do respektowania praw i obowiązków rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych odnośnie do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego prawa, lecz co należy podkreślić, w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka.

**VII.** Wskazane byłoby także obniżenie do trzech limitu uczniów (podopiecznych) w placówce oświatowej obligujących szkołę (przedszkole) do zapewnienia odpowiednio lekcji danej religii lub etyki. Urealniałoby to gwarancje konstytucyjne w zakresie możliwości nauczania religii w szkole. Limit trzech uczniów obowiązywałby przez analogię do regulacji dotyczącej nauczania

---

<sup>11</sup> Dz. U. z 1991, Nr 120, poz. 526 ze zm.

języka regionalnego czy języka mniejszości.<sup>12</sup> Wszelkie limity w analizowanym zakresie jako ograniczające możliwości uzewnętrzniania religii powinny być wprowadzone w drodze ustawowej, zgodnie z art. 53 ust. 5 Konstytucji. Obecny stan prawny, wyrażający się we wprowadzeniu w drodze aktu wykonawczego, a nie ustawy, limitu siedmiu uczniów w placówce jako obligującego przedszkole, odpowiednio szkołę do zapewnienia lekcji religii, odpowiednio etyki, nosi znamiona dyskryminacji pośredniej mniejszości wyznaniowych i światopoglądowych. W praktyce w skali całego kraju nauczana jest religia katolicka, a tylko w niektórych gminach na Podlasiu religia prawosławna, zaś na Śląsku Cieszyńskim – ewangelicko-augsburska.<sup>13</sup> Inne wyznania niż katolicyzm prowadzą przede wszystkim pozaszkolną naukę religii w punktach katechetycznych. Obniżenie limitu uczniów obligującego szkołę do zapewnienia nauczania danej religii wpłynęłoby korzystnie na kształtowanie postaw poszanowania odmiennych postaw religijno-światopoglądowych wśród uczniów. W praktyce zapobiegałoby przekształcaniu się szkół (przedszkoli) publicznych w narzędzia krzewienia jednego tylko wyznania.

**VIII.** W celu wykonania w pełni wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2010 r. w sprawie *Grzelak v. Polska* konieczne jest wyeliminowanie zjawiska stygmatyzacji osób niewierzących poprzez obowiązkowe ujawnianie ich światopoglądu na skutek umieszczenia kreski w rubryce „religia/etyka” na świadectwie szkolnym.<sup>14</sup> Zmiana mogłaby polegać na ustanowieniu osobnego państwowego świadectwa z przedmiotów wyżej wymienionych, tak aby uczeń nie musiał okazywać go na kolejnych etapach kształcenia czy w procesie poszukiwania pracy. Osobne świadectwa z religii były już stosowane w roku szkolnym 1990/1991.<sup>15</sup> W obecnym stanie faktycznym i prawnym treść świadectwa szkolnego stanowi bowiem informację o wyznaniu ucznia.

**IX.** Lekcje etyki powinny być zgodnie z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych potraktowane przez prawodawcę na takich samych zasadach jak lekcje religii. Przede wszystkim prawodawca powinien

---

<sup>12</sup> Por. § 7 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 18 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

<sup>13</sup> Por. M. Winiarczyk-Kossakowska, *Państwowe prawo wyznaniowe w praktyce administracyjnej*, Warszawa 1999, s. 116.

<sup>14</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał w swym wyroku, że Polska naruszyła art. 14 w związku z art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

<sup>15</sup> Szerzej na temat tego okresu w dziejach obecności nauki religii w szkolnictwie publicznym zob. A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych. Aspekty prawne*, Lublin 2009, s. 61-73.



przewidzieć taki sam wymiar godzin lekcyjnych nauczania tego przedmiotu dla zainteresowanych jak religii (1 lub 2 godziny lekcyjne). W obliczu problemów lokalowych szkół oraz obciążenia uczniów znaczną liczbą godzin lekcyjnych w tygodniu i realizacją przeładowanych programów nauczania lepszym rozwiązaniem będzie jedna godzina w tygodniu.

**X.** W celu niestygmatyzowania przedstawicieli mniejszości religijnych i światopoglądowych lekcje religii lub etyki powinny być organizowane dla uczniów danej klasy na początku lub na końcu dnia szkolnego, tzn. na pierwszej lub na ostatniej godzinie lekcyjnej. Redukcji uległby wówczas problem zapewnienia opieki uczniom nieuczęszczającym w lekcjach religii większościowej. W opisany sposób zorganizowane było nauczanie religii w Polsce w latach 1956-1961, a obecnie powyższe zasady stosowane są np. we Włoszech. Należy także zwrócić uwagę, że pewna niedogodność wynikająca z wcześniejszego lub późniejszego odpowiednio rozpoczynania czy też kończenia dnia szkolnego byłaby dobrym sprawdzianem autentyczności przekonań religijnych uczniów. Obecne rozwiązania w większości szkół polegające na umieszczeniu lekcji religii w środku dnia szkolnego stanowią instrument presji na osoby potencjalnie nieuczestniczące w tych zajęciach.

**XI.** Ochrona mniejszości światopoglądowych przed presją większości uzasadnia także postulat, aby życzenie uprawnionych osób zorganizowania odpowiednio lekcji religii czy etyki składane było w każdym kolejnym roku szkolnym. Obecny stan prawny w tym zakresie wymaga od osób, które nie chcą już uczęszczania swych dzieci na lekcje religii zmanifestowania czynnie zmiany swoich preferencji. Znajdują się one w sytuacji opresywnej. W praktyce funkcjonuje zatem domniemanie, że osoby, które już raz wybrały lekcje religii, odpowiednio etyki, będą na nie uczęszczały do końca edukacji w danej szkole (przedszkolu).

**XII.** Ponieważ świadomość prawna w zakresie zasad nauczania religii lub etyki w publicznych przedszkolach i szkołach jest wciąż niska należy prawnie zobowiązać dyrektorów i wychowawców klas (oddziałów) w placówkach publicznych do przedstawienia na zebraniach rodziców na początku roku szkolnego regulacji prawnych w tej dziedzinie. Zaakcentowaniu winny ulec szczególnie uprawnienia rodziców (opiekunów prawnych) oraz samych dzieci.

**XIII.** Konieczne jest wprowadzenie państwowej kontroli nad programami nauczania religii i etyki oraz nad odpowiednimi podręcznikami. Ustawodawca powinien dopuścić możliwość zakazu stosowania programu nauczania lub podręcznika na podstawie zwłaszcza kryteriów przewidzianych w art. 53 ust. 5 Konstytucji. W tej chwili państwo nie ma żadnych instrumentów wpływu na szerzenie podczas nauczania religii postaw ksenofobicznych,

nawoływania do nienawiści na tle różnic konfesyjnych. Nie może, przykładowo, przeciwdziałać propagowaniu doktryny dżihadu przez muzułmańskie związki wyznaniowe czy krzewienia negacjonistycznego stosunku do państwa przez Świadków Jehowy.

**XIV.** Należy jednoznacznie wykluczyć możliwość pełnienia przez katechetów funkcji wychowawców klas. Obecnie taki stan rzeczy istnieje w ok. 4% szkół (stan na wrzesień 2018 r.). Prawodawca powinien w tym zakresie sformułować jednoznaczny zakaz. Instytucja misji kanonicznej, która może być uznaniowo cofnięta, czyni z nich podmioty w pełni dyspozycyjne wobec biskupów ordynariuszy. W sumie dopuszczenie katechetów do funkcji wychowawców klas realnie grozi oddaniem procesu wychowania pod nadzór przede wszystkim Episkopatu katolickiego. Uczniowie niekatolicy będą zmuszani do stykania się z katechetami na lekcjach wychowawczych. Istnieje realne prawdopodobieństwo, że podczas tego rodzaju zajęć katecheci-wychowawcy przekazywaliby treści o charakterze konfesyjnym i organizowali życie klasowe na modłę wyznaniową. Istnieje także realna groźba, że katecheci jako wychowawcy stosować będą wyznaniowe kryteria oceniania uczniów. Otwiera to drogę do dyskryminacji uczniów niewierzących czy innego wyznania.

Dyrektorzy publicznych placówek oświatowych w ramach nadzoru pedagogicznego, powinni także zapobiegać przypadkom prowadzenia katechezy przez nauczycieli religii w ramach zastępstw szkolnych. W opisanych sytuacjach indoktrynacji religijnej poddawani są wszyscy uczniowie bez względu na wyznanie czy światopogląd.

Zastrzeżenia budzi także udział katechetów w radach pedagogicznych w części dotyczącej oceniania i promocji uczniów. Oto bowiem nauczyciele pozostający w ścisłej zależności od odpowiednich władz związków wyznaniowych, przede wszystkim Kościoła katolickiego, posiadają prawo współdecydowania o klasyfikacji także uczniów różnowierczych lub niewierzących.

**XV.** Porozumienia zawarte przez Ministra Edukacji Narodowej z władzami właściwych kościołów i innych związków wyznaniowych czy organizacji międzykościelnych,<sup>16</sup> w sprawie

---

<sup>16</sup> Obecnie stosowane są: porozumienie pomiędzy Zarządem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego oraz Ministrem Edukacji Narodowej z dnia 13 lutego 1995 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii (Dz. Urz. MEN 1995.3.7), porozumienie Pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii z 31-5-2016 (Dz. Urz. MEN 2016.21), porozumienie pomiędzy Aliansem Ewangelicznym w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii Kościołów zrzeszonych w Aliansie Ewangelicznym w Rzeczypospolitej Polskiej i z nim współpracujących z 8-5-2012 (Dz. Urz. MEN 2012.9), porozumienie pomiędzy Naczelną Radą Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii z 12-7-2012 (Dz. Urz. MEN 2012.14), porozumienie pomiędzy Ewangelicznym Związkiem Braterskim w

kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii nie powinny być traktowane jako samoistne akty normatywne regulujące prawa i obowiązki katechetów. Porozumienia zgodnie z art. 87 Konstytucji nie są źródłami prawa powszechnie obowiązującego. Mogą one co najwyżej być podstawą odpowiednich postanowień ustaw określających wymogi stawiane nauczycielom religii, czyli limitujących wolność wykonywania zawodu. Obecna sytuacja, utrzymująca się od lat, w tym zakresie świadczy o dawaniu przez resort oświaty pierwszeństwa art. 12 ust. 3 Konkordatu przed postanowieniami rozdziału III Konstytucji RP poświęconego źródłom prawa. W drodze ustawy a nie aktu wykonawczego należy przesądzić, że katecheci zatrudnieni w systemie oświaty publicznej podlegają Kartce Nauczyciela.

**XVI.** Należy jednoznacznie przesądzić, że praktyki religijne nie stanowią części składowej szkolnego (przedszkolnego) procesu nauczania i wychowania. Nie można mieszać obligatoryjnej edukacji szkolnej (przedszkolnej) z praktykami religijnymi, udział w których - zgodnie z art. 53 ust. 6 Konstytucji - powinien mieć charakter dobrowolny. Nieobowiązkowego nauczania religii w przedszkolach i szkołach publicznych nie można interpretować jako przyzwolenia na konfesjonalizację tych placówek, szczególnie przy okazji różnego rodzaju uroczystości okolicznościowych czy w związku z przyjęciem patrona przez szkołę.

**XVII.** W związku z tym należy przesądzić jednoznacznie, że udział w rekolekcjach ma całkowicie dobrowolny charakter dla zainteresowanych uczniów. Z faktu, że uczęszczają oni na szkolną katechezę nie można domniemywać, że będą uczęszczali w różnych formach praktyk religijnych. Nie mogą oni być zgodnie art. 53 ust. 6 Konstytucji zmuszani do udziału w nabożeństwach związanych z uroczystościami szkolnymi, w szczególności na początku czy na końcu roku szkolnego. Optymalnym rozwiązaniem byłoby organizowanie rekolekcji przed albo po zajęciach w placówkach oświatowych. Postulowane rozwiązanie funkcjonowało w Polsce do roku 1990 r.

**XVIII.** Ustawodawca powinien także jednoznacznie zagwarantować, iż nauczyciele przedmiotów świeckich (nie-katecheci) nie będą zmuszani, w ramach obowiązków

---

Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii z 14-2-2013 (Dz. Urz. MEN 2013.7), porozumienie pomiędzy Polską Radą Ekumeniczną oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej z 24-4-2013 (Dz. Urz. MEN 2013.11) (czyli Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Polskokatolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego), porozumienie Pomędzy Zborem w Wodzisławiu Śląskim oraz Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii Zboru w Wodzisławiu Śląskim z 26-2-2015 (Dz. Urz. MEN 2015.12).

zawodowych, do dozorowania uczniów podczas rekolekcji szkolnych. Obowiązek taki powinni mieć co najwyżej katecheci. Obowiązek tego rodzaju zmuszałby nauczycieli nie-katechetów, bez względu na ich wyznanie, do wchodzenia do świątyń, zwłaszcza katolickich, i do uczestniczenia w nabożeństwach integralnie związanych z naukami rekolekcyjnymi. W przeciwnym razie nauczyciel zmuszony byłby do upokarzającego stania w kruchcie lub pod kościołem. Zaistniała sytuacja zmuszałaby go do manifestowania swego mniejszościowego wyznania czy światopoglądu, a tym samym byłby pozbawiony prawa do zachowania tajemnicy wyznania, uprawnienia stanowiącego integralną część wolności sumienia i wyznania jednostki.

**XIX.** Należy w drodze ustawowej jednoznacznie uregulować kwestię obecności symboli religijnych w szkołach oraz odmawiania modlitwy. Szkoła publiczna powinna być dostępna i przyjazna dla wszystkich uczniów bez względu na wyznanie czy światopogląd. Zgodnie z preambułą ustawy z 2016 r. – Prawo oświatowe, oświata jest dobrem wspólnym całego społeczeństwa, zatem nie powinna być - ani normatywnie, ani faktycznie - zawłaszczana przez jakąkolwiek grupę wyznaniową czy światopoglądową. Szkoła powinna co do zasady być neutralna światopoglądowo. Lekcje religii w placówkach oświatowych stanowią wyjątek od tej zasady, który nie powinien być interpretowany rozszerzająco. Nie należy szkoły mylić ze świątynią jakiegokolwiek wyznania. Uzasadnia to postulat, aby symbole religijne znajdowały się jedynie w salach przeznaczonych do katechezy, modlitwa powinna towarzyszyć tylko lekcjom religii. Wypada opowiedzieć się za prowadzeniem lekcji religii w specjalnie przeznaczonych do tego salach szkolnych. Tam mogłaby znajdować się stosowna symbolika religijna i odpowiedni wystrój sprzyjający katechezie. Zapobiegałoby to zarazem ekspansji treści religijnych w całej placówce oświatowej. Prawodawca powinien jednoznacznie umocować dyrektora placówki oświatowej do decydowania o umieszczeniu symboli religijnych. Nie należy ograniczać możliwości umieszczania symboli religijnych jedynie do symboli chrześcijańskich, zwłaszcza krzyży. Dyrektor placówki oświatowej jako organ władzy publicznej jest zgodnie z art. 25 ust. 2 Konstytucji zobligowany do zachowania bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Należy zwrócić uwagę, że krzyż (krucyfiks) jest nie tylko znakiem religijnym, ale wskazuje na określony związek wyznaniowy – Kościół katolicki. Powszechne umieszczanie krucyfiksów w pomieszczeniach szkolnych, zwłaszcza w pokojach nauczycielskich, w sekretariatach, we wszystkich salach szkolnych na równi z symbolem państwa – godłem, nieodparcie wskazuje, że Kościół katolicki zajmuje pozycję instancji zwierzchniej wobec placówki oświatowej.

**XX.** Należy opowiedzieć się przeciwko tzw. ukrytej nauce religii, czyli przekazowi treści o charakterze konfesyjnym przy okazji nauki przedmiotów świeckich. Jest to widoczne w przypadku wychowania do życia w rodzinie. W mniejszym stopniu występuje w nauce takich przedmiotów, jak historia czy język polski.

**XXI.** W celu uwrażliwienia centralnych władz oświatowych na potrzeby i problemy mniejszości wyznaniowych być może celowym byłoby powołanie kolegiального organu doradczego przy Ministrze Edukacji Narodowej. Zbierałby się on okresowo np. raz do roku. W skład rady wchodziłoby przedstawiciele wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych nauczających religii w systemie oświaty publicznej, tzn. takich, które nadesłały MEN aktualne programy nauczania swej religii do wiadomości. Obecnie takich wyznań jest szesnaście.

Sformułowane wyżej postulaty nie są jednak obecnie w zdecydowanej większości realnie możliwe do urzeczywistnienia przede wszystkim z uwagi na względy polityczne. Zasadniczą przeszkodą może okazać się także dominacja w życiu społeczno-politycznym w Polsce jednego związku wyznaniowego – Kościoła katolickiego.

FUNDACJA  
**WOLNOŚĆ**  
**OD RELIGII**

[WWW.WOLNOSCODRELIGII.PL](http://WWW.WOLNOSCODRELIGII.PL)

